

**Ocena**  
**rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Surmacz**  
**pt. „Uczniowie gimnazjów męskich w Lublinie w walkach o niepodległość Polski w okresie I wojny**  
**światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej w latach 1914-1921. Portret zbiorowy”,**  
**Lublin 2023, ss. 567**

Rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Surmacz poświęcona jest wojennym dziejom pokolenia wychowanków lubelskich gimnazjów męskich, którzy nauki pobierali w pierwszych dwóch dekadach XX w. i dla których najważniejsze doświadczenia pokoleniowe stanowiły walka o polską szkołę w okresie rewolucji 1905-1907, zmagania o odbudowę i ukształtowanie granic niepodległego państwa polskiego w czasie I wojny światowej oraz wojen polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej.

Autorka postawiła sobie za cel prześledzenie wojennych losów uczniów kilku lubelskich szkół średnich, w tym rządowego Lubelskiego Gimnazjum Męskiego oraz placówek prywatnych, m.in. Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców Miasta Lublina, Gimnazjum im. Stanisława Staszica, Szkoły Lubelskiej i Szkoły Realnej Zrzeszenia Nauczycieli im. Hetmana Jana Zamoyskiego. Zamyśl ten miał prowadzić do nakreślenia portretu zbiorowego pokolenia gimnazjalistów, które Autorka nazwała pokoleniem „prekolumbów” (dla odróżnienia od generacji „kolumnów”, dla których doświadczeniem pokoleniowym była II wojna światowa).

Podjęcie tak zdefiniowanego tematu wydaje się być posunięciem trafionym. Na temat walki Polaków o odbudowę niepodległego państwa w dobie Wielkiej Wojny powstało już wiele prac naukowych i popularnonaukowych, jednakże próby opisanie losów uczestników walk o niepodległość wywodzących się z jednego ośrodka są nader rzadkie. Podobnie, nieczęsto podejmuje się badania nad kształtowaniem się pokolenia „1914 roku” (jak niekiedy nazywa je Autorka rozprawy), w tym także nad czynnikami formującymi tę generację. Z tego względu rozprawę mgr Małgorzaty Surmacz uznać należy za wpisującą się w nowatorski nurt badań nad najnowszymi dziejami Polski.

**Baza źródłowa**

W swoich badaniach Autorka wykorzystwała bardzo szeroką bazę źródłową. Wykorzystała m.in. dokumentację rękopiśmienną przechowywaną m.in. w Archiwum Państwowym w Lublinie, Archiwum Archidiecezjalnym w Lublinie, Centralnym Archiwum Wojskowym, archiwach lubelskich szkół średnich i parafii, archiwach wyższych uczelni (m.in. KUL, UW) oraz w bibliotekach naukowych (m.in. Biblioteka Jagiellońska, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, wrocławskie

Ossolineum), a nawet w muzeach (Muzeum Narodowe w Lublinie, Prywatne Muzeum Historyczne „Znaki Czasu” w Lublinie). Autorka sięgnęła także po zbiory prywatne (8 kolekcji).

Ważną częścią źródłowej bazy rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Surmacz są też różnego rodzaju publikacje z epoki. Są to m.in. dzienniki, pamiętniki, wspomnienia, sprawozdania, publicystyka, artykuły prasowe, a także literatura piękna.

Oceniając bazę źródłową dysertacji zwrócić należy uwagę na bardzo szeroki zakres poszukiwań. W orbicie zainteresowania Autorki znalazły się nie tylko przekazy pozwalające dogłębnie poznać losy gimnazjalistów (środowisko rodzinne, etapy nauki szkolnej, udział w różnych inicjatywach społecznych i politycznych, udział w działaniach zbrojnych, okoliczności ranienia lub śmierci na polu walki, powrót do pracy lub nauki po zakończeniu działań wojennych, kariera zawodowa w okresie dwudziestolecia międzywojennego), lecz także dające szansę na nakreślenie warunków i okoliczności kształtowania ich osobowości. Zapewne z tego względu Autorka dążyła do zdobycia jak największej ilości informacji na temat dziejów lubelskich szkół średnich oraz działających w tym mieście organizacji politycznych i społecznych (m.in. POW, harcerstwo).

### **Literatura**

W podobny sposób mgr Małgorzata Surmacz podeszła do kompletowania literatury naukowej. W orbicie jej zainteresowania znalazły się opracowania dotyczące wielu zagadnień, m.in. dziejów politycznych oraz przemian społecznych i ideowych zachodzących na ziemiach polskich na przełomie XX i XX w., historii Wielkiej Wojny, czy historii oświaty w Królestwie Polskim, w tym dziejów szkół lubelskich. Interesowały ją także biografie różnych postaci związanych z Lublinem i nie tylko. Dość powiedzieć, że wykaz opracowań obejmuje kilkaset pozycji. Jedynym mankamentem jest nieuwzględnienie rozprawy Andrzeja Chwalby „Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914-1918” (Kraków 1914), która mogła być przydatna w kontekście rozważań na temat wpływu I wojny światowej na kształtowanie pokolenia „1914 roku”.

### **Konstrukcja rozprawy**

Recenzowana rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i aneksu z ilustracjami. Dodatkowo uzupełniają ją bibliografia, wykaz skrótów oraz spis tabel i ilustracji. We „Wstępie” Autorka omówiła cele i zakres pracy oraz w sposób nad wyraz drobiazgowy scharakteryzowała podstawę źródłową.

Rozdział I, zatytułowany „Prolog – młode pokolenie Polaków wobec Wielkiej Wojny”, ma charakter wprowadzający. Podjęto w nim próbę zdefiniowania pojęcia „pokolenia”. Rozdział rozpoczyna się od teoretycznych rozważań na temat formowania się generacji, przy czym Autorka zwraca uwagę na wspólne doświadczenie jako najważniejszy czynnik kształtujący pokolenie. Następnie przechodzi do omówienia pokolenia „1914 roku” (określenie zamienne: „prekolumbowie”), które

definiuje jako kontynuatorów pokolenia „niepokornych” i zarazem prekursorów generacji „kolumbów”. W końcowej części rozprawy mgr Małgorzata Surmacz tak oto definiuje pokolenie gimnazjalistów: „generacja wychowanków szkół lubelskich zaistniała jako grupa rówieśnicza mająca wspólne doświadczenia, poczynając od modelu wychowania rodzinnego pielęgnującego tradycje powstań narodowych z XIX stulecia, poprzez naukę w szkołach rządowych, a następnie prywatnych, członkostwo w tajnych organizacjach młodzieżowych, a kończąc na służbie w Legionach oraz Wojsku Polskim” (s. 426).

Rozdział II, pt. „Wychowanie gimnazjalistów lubelskich w pierwszych dwóch dekadach XX wieku”, pełni rolę wprowadzenia do analizy zbiorowości uczniów, absolwentów lubelskich szkół. Ma to na celu scharakteryzowanie warunków, w jakich gimnazjaliści dojrzewali i dorastali. Słusznie zatem Autorka omówiła dzieje poszczególnych placówek (w tym ich organizację, rozwój, warunki lokalowe, zmiany kadry nauczającej), rolę wychowawczą i formacyjną organizacji harcerskich oraz postawy kadry nauczycielskiej wobec wojny.

W rozdziale III zatytułowanym „Lubelska młodzież męska w walkach o niepodległość w latach 1914-1921” czytelnik znajduje szczegółowy opis losów wychowanków szkół lubelskich w trakcie wojny. Autorka podaje okoliczności, w jakich wstępowali do różnych formacji zbrojnych i relacjonuje ich szlak bojowy do momenty śmierci lub powrotu do domu. Wszystko to jest przeplatane informacjami o aktualnej sytuacji w samym Lublinie oraz w okupowanym kraju (m.in. kryzys przysięgowy, tworzenie załączków niepodległego państwa, wojna polsko-ukraińska, wojna polsko-bolszewicka). Z formalnego punktu widzenia ta część rozprawy podzielona została na trzy podrozdziały. W pierwszym omówiono koleje losu wychowanków lubelskich gimnazjów uczestniczących w działaniach wojennych w latach 1914-1918. Drugi podrozdział poświęcony został na przedstawienie dziejów Wojskowej Kadry Szkolnej, czyli organizacji grupującej młodszych uczniów, którzy nie mogli zaciągnąć się do wojska. W ostatniej części zaprezentowano historię Lubelskiego Harcerskiego Batalionu Wartowniczego, sformowanego w 1920 r. w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Ostatni rozdział rozprawy pt. „Epilog – w niepodległej Rzeczypospolitej” dotyczy powojennych losów gimnazjalistów. Składa się on z dwóch części. W pierwszej mgr Małgorzata Surmacz przedstawiła formy upamiętnienia bohaterów walk z lat 1914-1920. Jest tu więc mowa o zakładaniu i pielęgnacji cmentarzy wojennych, ekshumacjach ciał poległych na froncie wschodnim, zbudowaniu w Lublinie grobu nieznanego żołnierza, pośmiertnym nadawaniu odznaczeń, upamiętnieniu walk i ich uczestników na kartach literatury pięknej, a także w kolekcjach muzealnych, wydawnictwach jubileuszowych, na tablicach pamiątkowych i pomnikach oraz o rocznicowych marszach i rajdach. W drugiej części Autorka omówiła dalsze losy tych uczestników walk, którzy wojnę przeżyli i w okresie dwudziestolecia międzywojennego prowadzili aktywne życie zawodowe.

Omówiona tu konstrukcja rozprawy nie budzi zastrzeżeń. Za właściwe należy uznać poprzedzenie głównej części pracy (rozdział III) zdefiniowaniem pojęcia pokolenie „1914 roku” („prekolumbowie”) oraz opisaniem warunków, w jakim to pokolenie dorastało. Większa objętość rozdziału III wydaje się być uzasadniona.

Jedynе zastrzeżenie, jakie można podnieść, dotyczy zbyt drobiazgowego referowania omawianych wątków. Widoczne jest to szczególnie w rozdziałach II i III, gdzie Autorka dość często zbyt głęboko wchodzi w szczegóły. W rozdziale II dotyczy to m.in.: funkcjonowania szkoły apuchtinowskiej oraz genezy skautingu na świecie i ziemiach polskich. W tym ostatnim wypadku nazbyt rozbudowane są opisy życia na koloniach skautowych (jedna z relacji zajmuje aż 6-7, s. 163-169). W rozdziale II – m.in. dziejów harcerek batalionów wartowniczych (np. Warszawa). Podobnie, zbyt szczegółowe wydaje się opisywanie historii wszystkich gimnazjalistów biorących udział w działaniach wojennych. Rozumiem, że z punktu widzenia badania losów całego pokolenia duże znaczenie mają indywidualne doświadczenia, ale na uwadze trzeba również mieć przejrzystość tekstu (chodzi o to, by narracja nie była dla czytelnika nużąca).

Zdarzają się również powtórzenia. M.in. w kilku miejscach jest mowa o kłopotach organizacyjnych szkół w czasie wojny (zajmowanie budynków przez wojsko, trudności zaopatrzeniowe itp.), czy okoliczności zawarcia traktatu brzeskiego i jego następstwach.

### **Przypisy, bibliografia, aneksy**

Aparat naukowy, którym posługuje się mgr Małgorzata Surmacz, jest bez zarzutu. Przypisy są skonstruowane poprawnie. Nadto, Autorka znakomicie wykorzystuje je do udokumentowania swoich tez za pomocą rozlicznych źródeł informacji oraz do formułowania uwag polemicznych. Świadczy to o dużej erudycji i bardzo dobrej znajomości literatury przedmiotu. Znakomitym uzupełnieniem rozprawy jest aneks, w którym zamieszczono ponad 70 ilustracji, tj. głównie portretowych zdjęć gimnazjalistów, zdjęć klasowych i fotokopii niektórych dokumentów. Bibliografia oraz wykazy skrótów, tabel i ilustracji nie budzą zastrzeżeń.

### **Język pracy i inne drobne uwagi**

Rozprawa napisana jest bardzo dobrym językiem. Autorka z dużą swobodą porusza się w omawianej problematyce. Poza wskazaną wcześniej zbyt dużą szczegółowością narracji nie widzę większych błędów (czasami zdarzają się literówki, ale tego rodzaju usterki łatwo jest wyeliminować). Z drobniejszych potknięć wskazać można zniekształcenie nazwiska znanego historyka dziejów oświaty i wychowania Łukasza Kurdybachy (s. 68, 564 – jest Kurdybach zamiast Kurdybacha).

## Ogólna ocena rozprawy

Rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Surmacz cechuje się wysokim poziomem naukowym. Bazując na szerokiej i dobrze dobranej bazie źródłowej, Autorka poprawnie zdefiniowała pokolenie „1914 roku”, właściwie wskazała etapy jego formowania się oraz cechy charakterologiczne. Dzięki temu w pełni udało się zrealizować cele wskazane we wstępie do dysertacji. Ponadto odtwarzając koleje losu gimnazjalistów zaangażowanych w walkę o niepodległość Polski i granice odrodzonego państwa, udało jej się ukazać badaną zbiorowość jako grupę rówieśniczą, czyli sporządzić portret zbiorowy pokolenia „prekolumbów”. Na plus należy także zapisać próbę ukazania dalszych losów pokolenia jako całości, tzn. przedstawienia sposobów upamiętniania tych, którzy polegli w walce oraz karier tych, którzy ocalili z wojennej zawieruchy.

Jak każda rozprawa, także i praca doktorska mgr Małgorzaty Surmacz zawiera drobne potknięcia i fragmenty mogące budzić polemikę.

Pierwszą rzeczą, na którą w tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę, jest kwestia pokoleniowego buntu „prekolumbów”, których Autorka umieściła pomiędzy „niepokornymi” a „kolumbami”. Zagadnienia te rozważane są m.in. na stronach 39-50. Mgr Małgorzata Surmacz pisze m.in., że „prekolumbowie” buntowali się przeciwko pokoleniu „postyczniowemu”, ale nie wyjaśnia tego ostatniego pojęcia. Z tekstu można wywnioskować, że chodzi o generację, która doświadczyła klęski powstania styczniowego i dlatego przyjęła pozytywistyczną ideę wyrzeczenia się czynnego oporu przeciwko zaborcy jako jedyne sposoby na przetrwanie narodu w warunkach rosyjskich represji. Problem w tym, że przeciwko takiej postawie buntowali się urodzeni w latach 60.-70. XIX w. „niepokorni”, którzy klęski powstania styczniowego nie pamiętali i wychowali się w już zrusyfikowanej szkole. Kiedy wchodzili w dorosłe życie, tj. w latach 80.-90. XIX w., na nowo podjęli walkę przeciwko zaborcy, organizując demonstracje i strajki oraz zakładając tajne organizacje polityczne. „Prekolumbowie”, którzy urodzili się w ostatniej dekadzie XIX i w pierwszych latach XX w., byli dziećmi „niepokornych”, dorastali w dobie rewolucji 1905-1907 i w latach poprzedzających wybuch wojny światowej, czyli w okresie, kiedy walka o niepodległość przeszła z fazy programowych zapowiedzi do etapu realizacji (ożywienie polityczne w latach 1905-1907, masowe zakładanie organizacji społecznych i szkół z językiem polskim jako wykładowym). Nie można więc mówić o buncie przeciwko pokoleniu „postyczniowemu” (mieli się buntować przeciwko swoim dziadkom?), bo ten okres społeczeństwo polskie już dawno miało za sobą. Pokolenie „prekolumbów” oczywiście się buntowało, ale w tym wypadku sprzeciw ogniskował się na rosyjskich działaniach zmierzających do wycofania ustępstw przyznanych w pierwszej fazie rewolucji 1905-1907.

Zarysowane wyżej wątpliwości można też mieć czytając „Zakończenie”. Autorka pisze w nim m.in.: „zbuntowanemu pokoleniu młodych uczestników walk o niepodległość Polski, ukształtowanym w dobie Wielkiej Wojny i w walkach o granice odrodzonego państwa, bliżej było mentalnie i ideowo do

formacji pradziadków i dziadków niż ojców” (s. 485). To zdanie jest sprzeczne z opiniami wypowiedzianymi przez Autorkę w początkowej części rozprawy.

Nazbyt głębokie wchodzenie w szczegóły i chęć pokazywania realiów szkolnictwa lubelskiego na bardzo szerokim tle w niektórych przypadkach prowadziły do formułowania uproszczonych opinii. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na dwie kwestie:

- 1) okoliczności powstania Związku Młodzieży Polskiej (Zetu) oraz związku tej organizacji z Ligą Polską i Ligą Narodową (a także geneza Ligi Narodowej) – czytelnik może odnieść wrażenie, że młodzież urodzona w końcówce lat 80. i w latach 90. XIX w. związki tymi organizacjami miała już w latach wczesnodziecięcych (s. 74 i nast.). Tymczasem takie kontakty mogli mieć ich rodzice. Ponadto opisując wpływ Zet-u na młodzież gimnazjalną w dobie rewolucji 1905-1907 oraz przed wybuchem I wojny światowej należało zaznaczyć, że w tym czasie relacje tej organizacji z endecją uległy rozluźnieniu;
- 2) rzekomy liberalizm okupacyjnych władz austriackich (s. 118-119, 249 i in.) – w kilku miejscach Autorka pisze o liberalnej polityce władz okupacyjnych wobec społeczeństwa polskiego. W rzeczywistości polityka austriacka wobec ludności była bardzo surowa (wszak była to okupacja), a przymiotnik „liberalna/y” można odnosić jedynie do sfery kulturalno-językowej jako przeciwstawienie wszechobecnej wcześniej rusyfikacji. Polityka ta miała też bardzo wyraźny wydźwięk propagandowy. M.in. poprzez zgodę na obchodzenie rocznic narodowych chciano pozyskać społeczeństwo polskie i zaskarbić jego przychylność. W rzeczywistości władze okupacyjne prowadziły restrykcyjną politykę wobec ludności polskiej (rekwizycje, aresztowania itp.; o aresztowaniach Autorka sama pisze na s. 400: manifestacje po traktacie brzeskim).

Na zakończenie chciałbym jeszcze wskazać, czego w rozprawie mgr Małgorzaty Surmacz brakuje. Przede wszystkim dostrzegam brak określenia skali zaangażowania gimnazjalistów w działalność niepodległościową. Autorka szeroko wykorzystywała dokumentację szkolną. Na tej podstawie z pewnością można było ustalić liczbę uczniów (gdzieniegdzie w pracy są wzmianki na ten temat) i – w dalszej kolejności – obliczyć, w jakim procencie gimnazjaliści angażowali się w działalność niepodległościową. Tymczasem w trzech dołączonych do rozprawy tabelach wymieniono jedynie nieco ponad 90 uczniów, którzy zaciągnęli się do wojska lub zginęli w czasie działań wojennych. Z pewnością jednak nie byli to wszyscy zaangażowani w działalność niepodległościową.

Druga sprawa, wiążąca się z pierwszą kwestią, dotyczy sympatii politycznych młodzieży w czasie I wojny światowej, a zwłaszcza w latach 1915-1918. Autorka skoncentrowała się na działalności młodzieży związanej ze środowiskiem politycznym prezentującym tzw. postawę aktywistyczną, pomijając całkowicie drugi obóz polityczny, czyli pasywistów. Tymczasem warto byłoby poruszyć te kwestie choćby dlatego, że także dla młodych pasywistów Wielka Wojna była doświadczeniem pokoleniowym.

## Konkluzja

Reasumując dotychczasowe rozważania, należy podkreślić, że rozprawa mgr Małgorzaty Surmacz pt. „Uczniowie gimnazjów męskich w Lublinie w walkach o niepodległość Polski w okresie I wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej w latach 1914-1921. Portret zbiorowy” prezentuje wysoki poziom naukowy. Wskazane wyżej niedociągnięcia (możliwe do łatwego skorygowania), sugestie i elementy polemiczne (dane Autorce pod rozwagę) w niczym nie umniejszają tej oceny. Rozprawa prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie historia, potwierdza znajomość literatury przedmiotu oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a przede wszystkim stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, spełniając tym samym wymagania określone w ustawie z dnia 20 lipca 1918 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie kandydatki do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Krzysztof Ślesicki', is positioned on the right side of the page.

